

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr. 106.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119.000000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99 000000

Numer budowlany

„Głosu Polskiego”

Ustawa o rozbudowie miast z dnia 22 kwietnia 1925 r. została zmieniona rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt rozporządzenia wprowadza dwa fundusze dla osiągnięcia celów będących jego zadaniem:

Państwowy fundusz budowlany, oraz

Państwowy fundusz rozbudowy miast.

Z funduszy powyższych korzystać mają prawo:

- 1) Gminy miejskie,
- 2) Spółdzielnie mieszkaniowe i instytucje społeczno-humanitarne,
- 3) Spółdzielnie mieszkaniowo-budowlane i wreszcie
- 4) Osoby i firmy prywatne.

Pierwszeństwo w tej kolejności mieć będą budujący małe mieszkania.

Osoby i firmy prywatne mogą uzyskać pożyczkę do 75% kosztów budowy bez wartości placu.

Wydawnictwo nasze, celem poparcia akcji budowlanej i szerzenia wśród czytelników polskich kultu popierania własnych przedsiębiorstw budowlanych, wydaje specjalny numer budowlany

Numer ten poświęcony akcji budowlanej ukaże się

w niedzielę, dnia 31-go lipca r. b.

W numerze tym ukażą się również wywiady z wybitnymi osobistościami na temat rozbudowy miast.

Numer budowlany „Głosu Polskiego”, który ukaże się w bardzo znacznej objętości, jest wyjątkowo korzystną okazją dla wszelkiego rodzaju reklamy.

Upraszamy zainteresowane osoby, jakoteż firmy z branży budowlanej i galezi pokrewnych o nadsyłanie materiałów i danych pod adresem:

„Głos Polski”

Łódź, Piotrkowska 106

Numer budowlany

○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○

Dr. med.

WIKTOR ZIEGE

Akuszerka i choroby kobiece:

Przyjmuje od 9 — 10 i od 3 — 6.

Begielniana 19. Tel. 45-31.

○○○○○○○○○○○○○○○○○○○○

Strejk powszechny w Łodzi

jest na razie nieaktualny

Doniosła uchwała związków zawodowych

W dniu wczorajszym o godz. 7 wiecz. odbyła się w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych przy ul. Narutowicza, konferencja wszystkich przedstawicieli zarządów związków zrzeszonych w OKKZ oraz delegatów fabrycznych przemysłu włókienniczego w sprawie omówienia możliwości ogłoszenia strejku generalnego w Łodzi.

Jak wiadomo na zebraniu delegatów fabrycznych w ub. tygodniu postanowiono sprawę tę przekazać konferencji zarządów, która powzięła ostateczną decyzję. Na wczorajszej więc konferencji wywiązały się namiętne debaty nad koniecznością proklamacji strejku, które przeciągnęły się do godziny 1-ej w nocy. W dyskusji zabrali kolejno głos przedstawiciele poszczególnych związków którzy zadeklarowali swoje stanowiska i stosunek do projektowanego ogłoszenia strejku powszechnego w Łodzi.

Przedewszystkiem kierownik związku pracowników budowlanych podał szczegółowym rozważaniem sytuację w jakiej się znajdują strejkujący budowlarze, wskazując na konieczność kontynuowania walki o podwyżkę 50 proc. ze względu na drożyznę i małe płace, przyozem apelował do zebranych, by solidarnie poparli strejkujących przez skoordynowanie ogólnej akcji o podwyżkę i

proklamowanie strejku powszechnego, który ma szanse powodzenia wobec przyłączenia się do strejku tramwajarzy i innych związków.

Przeciwno strejkowi opowiedzieli się jednakże reprezentanci związku włókienniczego tłumacząc krok ten niemożliwością natychmiastowego wypowiedzenia umowy przemysłowcom, oraz tem, że akcja jest narazie nie zbyt jeszcze przygotowana pod względem technicznym.

Po długotrwałych dyskusjach poddano pod głosowanie rezolucję, przedłożoną przez związek budowlany w sprawie ogłoszenia strejku.

Na 20 związków 5 opowiedziało się za strejkami, 4 — przeciwko, 3 — wstrzymały się od głosowania, reszta opuściła lokal konferencji.

Wobec takiego wyniku głosowania postanowiono narazie strejku powszechnego nie proklamować, sprawę ponownie rozważyć na specjalnych posiedzeniach, nieważnie jednak jak 1 sierpnia br. (d)

Fiasko rozbrojenia na morzu

Amerykanie niecierpliwią się coraz bardziej

Wznowienie sojuszu anglo-japońskiego i ochłodzenie stosunków z Ameryką

GENEWA, 27 lipca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”) — Sytuacja na konferencji morskiej w Genewie przedstawia się smętnie. Nikt nie wierzy, aby zamierzony traktat do szedł do skutku. Ze strony angielskiej widoczne są starania, aby doprowadzić do umowy w sprawie łodzi podwodnych, co do czego już przed kilku tygodniami nastąpiło porozumienie. Zależać ma na tem lordowi Cecilowi, aby mógł na jesienną sesję, referując sprawę rozbrojenia, wskazać na pewien postęp, osiągnięty na konferencji 3 mocarstw. Gibson jednak stoi na stanowisku, że bez układu w sprawie kłozowników, umowa o łodziach podwodnych nie ma wartości dla Ameryki.

W tym stanie rzeczy idzie już tylko o datę, w której fiasco konferencji, trwającej już od dni czterdziestu, będzie ostatecznie ogłoszone. Następnym dyplomatycznym rozbitciem się konferencji prawdopodobnie będzie wznowienie sojuszu angielsko-japońskiego i ochłodzenie stosunków pomiędzy Waszyngtonem z jednej, a Londynem i Tokio z drugiej strony. Churchill ma jutro przemawiać w izbie gmin w sprawie sytuacji w Genewie

GENEWA, 27 lipca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”) — Wśród

członków delegacji amerykańskiej i dziennikarzy amerykańskich ujawnia się coraz większe rozdrażnienie. Oczekiwano powrotu Cecila i Bridgemanna najpóźniej w sobotę. Dzienniki donoszą, że powrócą dopiero we czwartek, ale delegacja amerykańska nie otrzymała ani

słowa zawiadomienia z Londynu od chwili wyjazdu lorda i admirała. Cierpliwość Gibsona ma być wyczerpana, zwłaszcza, że japończycy utrzymują ciągle kontakt z Londynem, zachowują się zagadkowo i milczą wobec amerykańców, odpowiadając na ich pytania zwy-

kliemi ich obyczajom uśmiechami. Gibson miał zapytać, czy przypadkiem z kolei admirał japoński Soto nie zostanie wezwany do Tokio dla zdania sprawy przed Mikadem ze stanu rzeczy w Genewie i nie będzie wymagał, aby amerykańskie czekali na jego powrót bezczynnie w Genewie. Jeden z członków amerykańskiej delegacji miał oświadczyć, że według tego, co się czyta w dziennikach, Anglicy wrócą z bardziej niemożliwymi dla Ameryki propozycjami, niż te, jakie czynili przed wyjazdem.

Korytarz gdański jest polski

Sensacyjne oświadczenie polityka niemieckiego

BERLIN, 27 lipca. (ATE.) — Znany przywódca pacyfizmu niemieckiego, redaktor Helmut Gerlach, ogłasza w „Friedenswarte” artykuł w sprawie granic polsko-niemieckich.

Między innymi stwierdza, iż Korytarz, jako część bylej prowincji zachodnio-pruskiej, łączący Poznańskie z morzem Bałtyckim, złożony jest z obszaru o charakterze czysto polskim, posiada jednak obszary z ludnością mieszaną.

Do obszarów o charakterze bezsprzecznie polskim zalicza Gerlach przedewszystkiem Kaszuby, przyozem podkreśla, że kaszubom nie można odmówić przynależności do narodowości polskiej.

Byłoby to — oświadcza autor — podobnym nonsensem, jak odma- wianie bawarczykom prawa zali-

czania się do Niemiec, z tego jedynie powodu, iż używają innego dialektu, niż Niemcy, zamieszkali w Berlinie. — Kaszubi poczuli się zawsze do narodowości polskiej, mówili po polsku, czytali piśmie polskie i głosowali na polskie listy.

Okręgi wyborcze: Nowe Miasto, Kartusy, Starogard, Tczew, Chojnice i Tuchola, wybierały polskich posłów olbrzymią większością. — W końcu swego artykułu p. Gerlach, który dosyć dużo miejsca poświęca Gdańskowi, oświadcza, że układ podpisany przez Niemcy, powinien być przez nie uważany za święty. W rokowaniach handlowych w interesie obu państw sprawy drażliwe nie powinny być poruszane.

Co mówi lord Bridgeman

GENEWA, 27 lipca. (Pat.) — Reuter. — Lord admiralacji Bridgeman i lord Cecil powrócili dziś rano do Genewy.

W wywiadzie z przedstawicielem Reutera lord Bridgeman zaznaczył, m. in. co następuje:

Tym razem zakończymy w ten, czy ów sposób pracę. Powracamy po przeprowadzeniu długich dyskusji z gabinetem i sądzę, że pozycja nasza jest jasna. Rząd omówił szczegółowo całą sytuację. Stanowisko Wielkiej Brytanji pozostało zasadniczo niezmiennym. Mogę na koniec powiedzieć, że moja nadzieja co do zawarcia układu jest równie mocna, jak wówczas, gdyśmy opuszczali Genewę.



Występy artystów warszawskich scen kabaretowych w nowym repertuarze

Początek występów w sobotę i niedzielę o g. 6, 8 i 10 w. w dni powszednie o 8 i 10 wiecz. Kino czynne w sobotę i niedzielę od g. 2 pp. w dni powsz. o g. 5-ej, ost. seans o 10-ej. **Ceny miejsc na I-szy seans od 50 gr.**

Poraj Porecka

pieśni, arje i piosenki.

Edward Rej

recytacje, szmoncesy i inne kawały.

Jerzy Welin

piosenki, pioseneczki i „serenady“.

Duet Kaniewskich

tańce rosyjskie i charakterystyczne.

Ernesto Feldini

nowe transformacje.

Na ekranie:

Dzisiaj i dni następnych!

„Niebieski ptak“

Salonowo-sensacyjny dramat w 3-ich wielkich aktach ilustrujący przygody milionera, który wpadł w sidła apaszków Nowego Jorku.

W roli głównej ulubieniec publiczności

RICHARD DIX.

Rzecz dzieje się współcześnie w New-Jorku, w dzielnicy Manhattan, zamieszkałej przez męty społeczne, apaszków i ćmy nocne.

Uwaga: Z powodu uroczystego otwarcia teatru rewji „Miraż“, obraz powyższy, nie bacząc na kolosalne koszty wyświetlany będzie tylko 4 dni do 31 b. m.

Rebusy, fajerwerki, kiksy

Mnóstwo niespodzianek zgotowały nam rządy pomajowe. Nie sposób wszystkie je wymienić; wiele już zatarło się w naszej pamięci. Zżyliśmy się i oswoiliśmy z faktami dokonanymi, które często spadały na społeczeństwo jak grom z jasnego nieba. Do takich niespodzianek należy zaliczyć powołanie do gabinetu monarchistów wileńskich w osobach min. Meysztowicza i Niezabyłowskiego, dalej zjazd w Nieświeżu, oraz liczne inne „posunięcia“ które zarówno postęp polski, jak i reakcję doprowadzały do najwyższego zdumienia, ale szczerą radość budziły jedynie z prawej strony.

Owe tajemnicze rebusy i szarady, których rząd nie szczędził w ciągu swej 15 miesięcznej działalności, a nad którymi napróżno głowili się najlepsi odgadywacze polityki rządowej, pozostały niemi do dnia dzisiejszego, z tą jedynie różnicą, iż obecnie już możemy skonstatować namacalnie szkodliwe ich skutki.

Mimo to rząd nie przestaje strzelać co pewien czas fajerwerkami nominacji i zarządzeń, wobec których społeczeństwo zachowuje się zupełnie jak chłop w obliczu oslepiających ogniów sztucznych — stoi w osłupieniu z rozdziawioną gębą.

Do tego rodzaju posunięć należy nominacja na stanowisko wojewody łwowskiego p. Dunin-Borkowskiego, wielkiego obszarnika, prezesa związku ziemian, zachowawcę wschodnio-galicyskiego.

Doprawdy trudno wytłumaczyć czemu się kierował rząd, obdarzając Małopolskę Wschodnią tego rodzaju dygnitarzem. Krok ten należy złożyć ponownie do kolekcji owych niespodziewanych a tajemniczych zagadek.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę doskonale jak odpowiedzialne stanowisko zajmuje każdy wojewoda kresowy, a tam bardziej łwowski. Tam w Małopolsce Wschodniej gdzie przeważającą większość ludności stanowią ukraińcy, element wysoce uświadomiony rządowo i nader nie przychylnie usposobiony do państwowości polskiej, tam gdzie ścierają się interesy różnych narodowości i wyznań tam władza administra-

cyjna winna spoczywać w rękach osób wyjątkowo taktownych i działających kojąco na rozognione namiętności polityczne.

Tymczasem nominacja p. Dunin-Borkowskiego, już chociażby na stan, do którego on należy, oraz stanowisko, jakie dotąd zajmował, jest dla społeczeństwa tamtejszego — powiedzmy śmiało — wprost prowokacją. Chłop ukraiński, do dzisiejszego dnia widzący w obszarniku polskim swego naj-

wiejszego i odwiecznego wroga, którego obraz żyje w jego pamięci od czasów pańszczyźnianych, nie zrozumie tej nominacji inaczej, jak wyzwania.

Wielki pan, szlachcic herbowy, prezes związku ziemian, a więc „ideowy“ obszarnik, ma reprezentować bezstronną władzę państwową w tej dzielnicy, gdzie zaostzona walka narodowościowa wypełnia każdą godzinę bytu.

Na co się zdadzą wszelkie piękne słowa o potrzebie no-

wego kursu na kresach, o konieczności wysoko posuniętej tolerancji w województwach zamieszkałych w większości przez ludność niepolską; na co się zdadzą różne komisje narodowościowe, projekty i plany, mające na celu zjednanie mniejszości narodowych dla państwa polskiej, gdy jednocześnie pcha się na wysokie stanowiska urzędnicze sztandarowe jednostki reakcji, w których głowach tkwią mrzonki wyznarodowienia i zaasymilowania

miljonów ukraińców i białorusków?

Poco wydaje się liberalne zarządzenie oświatowe, gwarantujące mniejszościom odrębność języka i kultury, gdy jednocześnie jedną niefortunną nominacją przekreśla się i psuje wieloletnią pracę, na długie lata zabijając u ludności tamtejszej zaufanie do szczerości poczynań rządowych.

Jan Urbach

Współpraca mniejszości narodowych może się w decydujący sposób przyczynić do pacyfikacji świata

BERLIN, 2/ lipca. (Pat.) — „Berliner Tageblatt“ zamieszcza rozmowę swego korespondenta warszawskiego z generalnym sekretarzem kongresu mniejszości narodowych, dr. Ammende, który w ostatnich dniach bawił w Warszawie.

P. Ammende oświadczył, iż głównym punktem narad tegorocznego kongresu mniejszości w Genewie ma być ustalenie sprawy, o ile nietolerancja narodowościowa zagraża pokojowi europejskiemu. Obrady tegorocznego kongresu wyjdą poza ramy interesów dotyczących bezpośrednio mniejszości narodowych, i zajmą się opracowaniem kwestii, jak dalece nietolerancja narodowościowa przyczynia się do zatruwania stosunków między społeczeństwami.

W związku z tem ma być podjęta akcja w kierunku nadania zupełnie nowego kursu stosunkom między narodami do możliwości rozwiązania kwestii narodowościowej. Drugim ważnym punktem narad tegorocznych kongresu będzie kwestja współpracy mniejszości narodowych, zarówno w granicach odnośnych państw, jak i w stosunkach między poszczególnymi państwami. Następnie rozważany ma być również problem językowy.

W sprawie współpracy mniejszości narodowych dr. Ammende oświadczył, iż w przyszłości chodzić będzie o to, aby delegaci różnych narodowości występowali solidarnie i udzielali sobie wzajemnego poparcia, nie tylko na kongresach narodowościowych, ale również i w obrębie innych związków międzynarodowych, jak np. związku stowarzyszeń przyjaciół ligi narodów, oraz unji międzyparlamentarycznych. P. Ammende stwierdza wzrost solidarności między przywódcami mniejszości europejskich.

Na pytanie korespondenta, z jakich powodów mniejszości słowiańskie, zamieszkałe w Polsce, nie brały udziału w obradach II

kongresu mniejszościowego i czy tym razem wstrzymają się one również od uczestniczenia w kongresie, p. Ammende odpowiedział: — Ukraińcy, białorusini i litwini, zamieszkali w Polsce, żądali przede wszystkim, aby kongresy mniejszościowe zajmowały się również rozpatrzeniem sprawy samostanowienia narodów. Wobec tego, iż kongres nie przyjął tej propozycji, któ-

ra dotyczy również sprawy zmiany granic, ukraińcy, białorusini i litwini wysłali na kongres drugi tylko obserwatorów. Obecnie toczą się nowe rokowania z przywódcami tych mniejszości, celem skłonienia ich do wzięcia udziału w tegorocznym kongresie. Nie jest wykluczone, iż uda się dojść do porozumienia w tej sprawie. Na pytanie, czy stosunek rzą-

Nie oglądajcie Polski przez okulary amerykańskie

W związku z wycieczką polaków amerykańskich do Polski, w której to wycieczce, jak wiadomo, uczestniczy 900 os., dziennik polski, wychodzący w Ameryce p. n. „Nowy Świat“ zwraca się z następującym apelem do jadących: Nie oglądajcie Polski przez okulary amerykańskie.

Nie gnajcie tam w Polsce roli cudotwórców amerykańskich, którym wszystko jest dozwolone.

Taki bowiem jest zwyczaj powracających do kraju imigrantów, iż wywyższają się tam i przywiązują sobie rolę ekspertów, finansistów, Fordów i Rockefellerów.

Między nami a tymi, których w kraju spotkacie, leżą nie tylko dziesiątki lat, nie tylko dziesięciolecie wielkiej niszczącej wojny, ale rozlega się przepaść głęboka, której znaczenie poznacie, jeśli oczyma otwartymi oglądacie będziecie te głębokie, niezagojone jesz-

cze rany, które na ciele Polski znaczą lata wielkich zmagani, powstań, walk o wyzwolenie polityczne i moralne.

Pamiętajcie, iż jedziecie do Polski jako reprezentanci Ameryki i Polonii młodej, pokolenia, które się tu odrodziło: krwawo, gdy na Górnym Śląsku, we Lwowie, na kresach, w Warszawie wrzała walka o niepodległość.

Znajdziecie tam wartości, których tęsknota wymarzyć nie mogła, będziecie oglądać krajobrazy rodzinne i zbiorową twarz narodu, w której poznacie rysy własnego serca.

Jako legion amerykański, przyjeżdżacie by ponowić przysięgę wierności demokratycznej Polsce, by Macierzy w hołdzie złożyć serca pokolenia tu urodzonego i z dumą głosić braterstwo z tymi, którzy ją kochają.

HELENÓW

Dzisiaj, o g. 8 w.

Koncert symfoniczny

pod dyr. Teodora Rydera. W programie: Czajkowski — Symfonia V, oraz utwory: Thomasa, Wagnera i Verdi'ego.

W niedzielę, o godz. 11,30 poranek muzyczny.

Na drodze do porozumienia z sowietami

Po rozmowie pos. Patka z Cziczerninem

MOSKWA, 27 lipca, (Tel. własny „Głosu Polskiego”) — Wczoraj wieczorem rozeszła się pogłoska w tutejszych kołach politycznych, że konferencja ministra Patka z komisarzem Cziczerninem dała zadawalające wyniki.

Rząd sowiecki zdecydowany jest podobno, wznowić rokowania o pakt polityczny i tem PRZYGOTOWAĆ GRUNT DO POLITYCZNEGO I GOSPODARZEGO ZBLIŻENIA Z POLSKĄ.

Odzywają się wprawdzie wśród polityków sowieckich i głosy pesymistyczne.

Pesymiści ci twierdzą, że do paktu o niezagresji nie dojdzie, że biegrkowań trzeba będzie odwrócić i zacząć od traktatu handlowego. Traktat jednak handlowy nie da wyraźnych korzyści dopóty, dopóki nie nastąpi zupełne wyrównanie stosunków politycznych między obu państwami.

Skutki wybuchu pod Krakowem

Szybka odbudowa za fundusze rządowe

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy, odbudowa obiektów państwowych i prywatnych, zniszczonych skutkiem wybuchu prochowni w Witkowicach pod Krakowem, przy wydatnej pomocy rządu, w szybkim tempie postępuje naprzód.

Na cele odbudowy wyasygnowano dotychczas ze strony rządu 3

miljony złotych. Pozostała reszta w wysokości jednego miliona wyasygnowana będzie w najbliższym czasie.

Zakład uniwersytetu Jagiellońskiego, dla dzieci jagiellońskich, który skutkiem wybuchu doznał wielu uszkodzeń, znajduje się całkowicie w odbudowie wyłącznie przy pomocy środków rządowych.

Przyjemne z pożytecznym

Mapy i obrazki w salach przyjęć w urzędach

Koresp. warsz. „Głosu Polskiego” telefonuje:

W celu uprzyjemnienia oczekiwania interesantom na przyjęciach w urzędach, a jednocześnie zaznajomienia się z działalnością w różnych dziedzinach administracji państwowej i samorządowej, a w szczególności ze stanem gospodarczym w odnośnym powiecie, minister spraw wewnętrznych zarządził, aby w starościńskich pokojach przyjęć, były rozwieszane mapy, wykresy, fotografie i ilustracje, dotyczące uprawy zbóż, oraz hodowli zwierząt domowych.

Ponadto mają być umieszczone fotografie i rysunki ulepszeń i inwestycji przeprowadzonych w powiecie.

Dla orientacji fotografie te i rysunki mają być zaopatrzone w odpowiednie objaśnienia.

Tego rodzaju ilustracje dadzą się przeprowadzić minimalnym

kosztem a w praktyce stać się mogą znakomitym środkiem uświadamiającym najszerze warstwy społeczne o stanie i potrzebach administracji gospodarczej kraju.

Nadzwyczajny pobór podatku majątkowego Nie odbędzie się

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się ze źródła dobrze poinformowanego, że wiadomość, podana przez niektóre piśma o zamierzonym jakoby przez rząd nadzwyczajnym pobraniu podatku majątkowego jest nieprawdziwa.

Najwyższa izba gospodarcza ma być powołana do życia

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Komisja opiniodawcza pracy, istniejąca przy Komitecie ekonomicznym ministerstwa podjęła zadanie opracowania projektu powołania do życia najwyższej izby gospodarczej.

Wyłoniona została w tym celu przedkomisja, złożona z prezesa komitetu, p. Gustawa Simona, profesora Koszembar, Lyskowskiego i profesora Henryka Rygięra.



Sw. dr. L. Zieliński

Zeznaje inż. Zygm. Wieliński, szef departamentu VI budownictwa wojskowego:

W początku mego urzędowania zetknąłem się ze sprawą gaśnic; przetarg był korzystny dla „Tanka”, którego cena 19 złotych za gaśnicę była znacznie niższa od 66 złotych za gaśnicę Zielińskiego.

Przewodn.: — Czy pan sobie przypomina, jaką rolę odegrał w przetargach płk. Tuliszkowski?

Świadek: — Inż. Tuliszkowski był referentem pożarnictwa i przeszedł do budownictwa wojskowego pod mój zarząd. On zawsze popierał firmę „Zieliński”, dążył do tego, by ona tylko otrzymywała dostawy, chociaż próby z jej gaśnicami dawały ujemne rezultaty.

Inż. Tuliszkowski był wskutek ferytowania firmy „Zieliński” przy układaniu warunków technicznych na dostawę gaśnic, ukarany dyscyplinarnie na nagane, a później w konsekwencji zwolniony ze służby.

Przewodn.: — Czy panu wiadomo co o zarzutach przeciwko „Tankowi”?

Świadek: — Wiem, że były prowadzone dochodzenia; sam byłem świadkiem tego, jak gen. Gruber, ówczesny szef departamentu IX sprawiedliwości, oświadczył gen. Majewskiemu, szefowi administracji, że niema żadnych podstaw do

wykluczenia „Tanka” od dostaw i przetargu.

Prokurator: — Czy dostawa gaśnic należała do kompetencji szefa departamentu czy szefa administracji?

Świadek: — Według mego przekonania do kompetencji szefa departamentu, ale płk. Tuliszkowski mówił mi, że zapadła decyzja komisji przetargowej, aby oddać sprawę szefowi administracji.

Prokurator: — Teraz wszystko rozumiem. A dlaczego pan kierował protesty dr. Zielińskiego do szefostwa administracji?

Świadek: — Bo wiedziałem, że tam już są akta dostawy gaśnic, a kiedy prosiłem ówczesnego szefa administracji gen. Malczewskiego o przyspieszenie sprawy, to mi oznajmił, że jest ona u gen. Żymierskiego.

Gen. Żymierski oświadcza wzbudzonym tonem: — Nie rozumiem, w jaki sposób p. dyr. Wieliński mógł się dowiedzieć, że akta są u mnie, skoro ja byłem na urlopie. Mam wrażenie, że notatki dyr. Wielińskiego były „ex post” postawione.

Św. Wieliński: — Bardzo mi przykro, że takie zarzuty...

Przewodniczący: — Zaraz wyjaśnimy.

Okazało się po przejrzeniu dokumentów, że zaszło nieporozumienie i oskarżony gen. Żymierski coła swój zarzut o notatkach dyr. Wielińskiego, napisanych rzekomo „ex post” na aktach dostawy gaśnic.

Przewodniczący udziela głosu adw. Szurlejowi w sprawie wniosków prokuratora.

Adw. Szurlej nie sprzeciwia się powołaniu na świadka gen. Malczewskiego, uważa jednak za rzecz dziwną, że prokurator powołuje na świadka człowieka, który przez prokuratora wojskowego został uznany za człowieka chorego, dzięki czemu jego sprawa została umorzona.

Adw. Szurlej sprzeciwia się natomiast wszelkim innym wnioskom prokuratora co do załączenia nowych dowodów i zbadania świadków.

Prokurator Rumiński popiera zgłoszone przez siebie w dniu wczorajszym wnioski. Okoliczno-



Swiadek dyr. Wieliński

ści, na które będą zbadani świadkowie, mają znaczenie dla sprawy Prokurator wnosi jeszcze o wezwanie świadka Janikowskiego dla stwierdzenia stanu finansowego Kwiecińskiego, dr. Bednarza i ponowne wezwanie inż. Kummara.

Po replice adw. Szurleja, w której obrońca gen. Żymierskiego nie oponował przeciwko ewentualnemu zbadaniu świadków Jankowskiego, Bednarza i Kummara, sąd udał się na naradę celem wydania decyzji.

Interesujące były zeznania świadków powołanych przez prokuratora celem ustalenia funduszu NPR.

Świadek Kin, członek NPR, (buchalter) twierdzi, iż naczelny redaktor „Głosu Codziennego” p. Kwieciński nie był człowiekiem za moznym. Był on również zarządzającym drukarnią „Arst”, której faktycznym właścicielem była N. P. R.

Św. Bagman również członek N. P. R., urzędnik państwowy, stwierdza, iż drukarnia „Arst” otrzymała zamówienie z ministerstwa kolei. Świadek jest zdania, że fundusze na wydawanie „Głosu Codziennego” musiały pochodzić z Banku Zjednoczon, Kooperatyw.

Wczoraj zapadła decyzja sądu w sprawie powołania kilkudziesięciu nowych świadków, zgłoszonych przez prokuratora i obrońcę.

Sąd postanowił dopuścić dwiętnastu świadków ze strony prokuratora, siedemnastu świadków ze strony obrońcy, oraz zeznawać będzie także posej Popiel,

Protektor „Protektory” przed sądem

Kto popierał Zielińskiego. — Gen. Żymierski oburza się. — Sąd powołał 36 nowych świadków

Wypadek samochodowy min. Knolla

Dnia 24 b. m. przejeżdżał przez Grójec od strony Warszawy w kierunku Radomia zastępca ministra spraw zagranicznych p. Knoll. W m. Grójcu przebiegła jezdnię 3-letnia dziewczynka żydowska, która wpadła pod samochód. Dzięki jednak przytomności umysłu min. Knolla, który sam kierował samochodem, został on w porę zatrzy-

many tak, że przednie koła samochodu dotknęły zaledwie leżąca już na jezdni dziewczynkę, która doznała lekkiego podrapania ręki. Stan dziewczynki dobry. Oddano ją pod opiekę rodziców, na których sporządzono protokół za pozostawienie dziecka na ulicy bez opieki.

O zniestawienie min. Miedzińskiego

Dzisiaj, o godz. 10 zrana, w sali sądu okręgowego przy ul. Miodowej rozważana będzie sprawa inż. Paulego, oskarżonego o zniestawienie min. Miedzińskiego.

Przewodniczący obradom będzie sędzia Grzybowski, do kompletu wchodzi sędziowie Brandt i Skar-

wiński.

Obronę wnosi adw. Niedzielski. W charakterze oskarżyciela publicznego wystąpi podprokurator Nissenenson.

Na rozprawę zostało wezwanych 3 świadków, między innymi min. Miedziński i pos. J. Chaciński,

BILANS Łódzkiego Banku Depozytowego, Sp. Akc. w Łodzi

na dzień 1 lipca 1927

STAN CZYNNY

STAN BIERNY

<table border="1" style="width: 100%; border-collapse: collapse;"> <tr><td>1. Kasa i sumy do dyspozycji Zł.</td><td style="text-align: right;">455.890.15</td></tr> <tr><td>2. Waluty i weksle zagraniczne . . .</td><td style="text-align: right;">6.642.133.94</td></tr> <tr><td>3. Papiery wartościowe własne . . .</td><td style="text-align: right;">131.322.69</td></tr> <tr><td>4. Weksle zdyskontowane</td><td style="text-align: right;">8.886.745.15</td></tr> <tr><td>5. Rach. Bieżące</td><td style="text-align: right;">4.561.570.66</td></tr> <tr><td>6. Kor. Banki „Loro” i „Nostro” . . .</td><td style="text-align: right;">966.188.98</td></tr> <tr><td>7. Ruchomości</td><td style="text-align: right;">53.110.35</td></tr> <tr><td>8. Koszty Handlowe</td><td style="text-align: right;">622.372.49</td></tr> <tr><td>9. Sumy Przechodnie</td><td style="text-align: right;">99.402.31</td></tr> <tr><td style="text-align: right;">Suma bilansowa:</td><td style="text-align: right;">22.418.736.72</td></tr> <tr><td>1. Udzielone gwarancje . . . Zł.</td><td style="text-align: right;">369.732.71</td></tr> <tr><td>2. Inkaso</td><td style="text-align: right;">1.675.746.26</td></tr> <tr><td style="text-align: right;">Razem Zł.</td><td style="text-align: right;">24.464.215.69</td></tr> </table>	1. Kasa i sumy do dyspozycji Zł.	455.890.15	2. Waluty i weksle zagraniczne . . .	6.642.133.94	3. Papiery wartościowe własne . . .	131.322.69	4. Weksle zdyskontowane	8.886.745.15	5. Rach. Bieżące	4.561.570.66	6. Kor. Banki „Loro” i „Nostro” . . .	966.188.98	7. Ruchomości	53.110.35	8. Koszty Handlowe	622.372.49	9. Sumy Przechodnie	99.402.31	Suma bilansowa:	22.418.736.72	1. Udzielone gwarancje . . . Zł.	369.732.71	2. Inkaso	1.675.746.26	Razem Zł.	24.464.215.69	<table border="1" style="width: 100%; border-collapse: collapse;"> <tr><td>1. Kapitały własne Zł.</td><td style="text-align: right;">1.584.000.—</td></tr> <tr><td>2. Wkłady</td><td style="text-align: right;">8.731.744.96</td></tr> <tr><td>3. Redyskonto weksli</td><td style="text-align: right;">5.989.357.58</td></tr> <tr><td>4. Kor. Banki „Loro” i „Nostro” . . .</td><td style="text-align: right;">4.340.021.58</td></tr> <tr><td>5. Procenty i Prowizje</td><td style="text-align: right;">1.415.182.33</td></tr> <tr><td>6. Rach. Oddziałów</td><td style="text-align: right;">56.094.82</td></tr> <tr><td>7. Sumy Przechodnie</td><td style="text-align: right;">302.335.45</td></tr> <tr><td style="text-align: right;">Suma bilansowa:</td><td style="text-align: right;">22.418.736.72</td></tr> <tr><td>1. Zobow. z tyt. udziel. gwarancji Zł.</td><td style="text-align: right;">369.732.71</td></tr> <tr><td>2. Różni za inkaso</td><td style="text-align: right;">1.675.746.26</td></tr> <tr><td style="text-align: right;">Razem Zł.</td><td style="text-align: right;">24.464.215.69</td></tr> </table>	1. Kapitały własne Zł.	1.584.000.—	2. Wkłady	8.731.744.96	3. Redyskonto weksli	5.989.357.58	4. Kor. Banki „Loro” i „Nostro” . . .	4.340.021.58	5. Procenty i Prowizje	1.415.182.33	6. Rach. Oddziałów	56.094.82	7. Sumy Przechodnie	302.335.45	Suma bilansowa:	22.418.736.72	1. Zobow. z tyt. udziel. gwarancji Zł.	369.732.71	2. Różni za inkaso	1.675.746.26	Razem Zł.	24.464.215.69
1. Kasa i sumy do dyspozycji Zł.	455.890.15																																																
2. Waluty i weksle zagraniczne . . .	6.642.133.94																																																
3. Papiery wartościowe własne . . .	131.322.69																																																
4. Weksle zdyskontowane	8.886.745.15																																																
5. Rach. Bieżące	4.561.570.66																																																
6. Kor. Banki „Loro” i „Nostro” . . .	966.188.98																																																
7. Ruchomości	53.110.35																																																
8. Koszty Handlowe	622.372.49																																																
9. Sumy Przechodnie	99.402.31																																																
Suma bilansowa:	22.418.736.72																																																
1. Udzielone gwarancje . . . Zł.	369.732.71																																																
2. Inkaso	1.675.746.26																																																
Razem Zł.	24.464.215.69																																																
1. Kapitały własne Zł.	1.584.000.—																																																
2. Wkłady	8.731.744.96																																																
3. Redyskonto weksli	5.989.357.58																																																
4. Kor. Banki „Loro” i „Nostro” . . .	4.340.021.58																																																
5. Procenty i Prowizje	1.415.182.33																																																
6. Rach. Oddziałów	56.094.82																																																
7. Sumy Przechodnie	302.335.45																																																
Suma bilansowa:	22.418.736.72																																																
1. Zobow. z tyt. udziel. gwarancji Zł.	369.732.71																																																
2. Różni za inkaso	1.675.746.26																																																
Razem Zł.	24.464.215.69																																																

Zarząd Spółki pod firmą: „Spółka Akcyjna Wyrobów Bawełnianych S. ROSENBLATTA w ŁODZI”

niniejszem zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że w dniu 3-go września 1927 r. o godzinie 5-iej po południu, jako w drugim terminie, odbędzie się w siedzibie Spółki w Łodzi przy ul. Karola 36

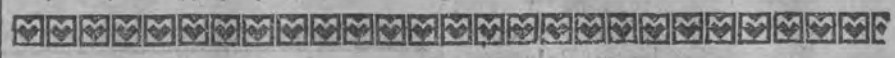
Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów rzeczonej Spółki

z porządkiem dziennym, obejmującym zgodnie z § 58 statutu sprawy, które pozostały nierozstrzygniętymi na Walnym Zgromadzeniu w dniu 23 lipca r. b., a mianowicie:

- 1) Sprawa przerechowania i przeschacowania aktywów spółki.
- 2) Uzupelnienie kapitału zakładowego.
- 3) Plan operacyjny i budżet spółki na 1927 rok.

Uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu mogą akcjonariusze, którzy prawa swoje w tym względzie ustalą stosownie do § 55 statutu spółki.

Zgromadzenie to, jako zwołane w drugim terminie, uważane będzie za prawomocne na zasadzie § 58 statutu spółki bez względu na to, jaką część kapitału zakładowego reprezentować będą akcjonariusze, którzy przybędą na to Zgromadzenie. 5555-1



Włocławski Kineematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Dojazd tramwajami 6 i 10.
Od wtorku, dnia 28 lipca do poniedziałku, dn. 1 sierpnia 1927 r. wł.
DLA DOROSŁYCH:

Upiór w operze
(DUCH w OPERZE)
Dramat w 12 częściach, według rozgłosnej powieści Gastona Leroux p. t. „Le Fantôme de l'Opera”.
W rolach głównych:
Lon Chaney, Mary Philbin i Norman Kerry.
DLA MŁODZIEŻY
Galganiarz
Dramat w 10-ciu częściach
W roli głównej:
JACKIE COOGAN.

Nad program
Wychowanie fizyczne.
W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radjotoniczne.

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.
UWAGA: Kino i Kasyno w ogrodzie.
Od wtorku dnia 28-go lipca do poniedziałku 1 sierpnia włącznie
SPRAWA
przy drzwiach zamkniętych
(PROKURATOR JORDAN)
Współczesny dramat w 10 aktach.
W rolach głównych:
Mary Johnson i H. Mirendorf.
ANONS! Następny program:
Szatan w jedwabkach.
Powiększona orkiestra.
Początek w dni powszednie o godz. 5-iej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 3-iej po poł.

Ogłoszenia drobne
DONIESIENIA ROZM.
MAMKA
ze zdrowym pokarmem potrzebna narychmiast. Zgłaszać się Karola 20, m. 6. 5572-1
DNIA 26 B. M.
jadąc ulicą Przejazd, Piotrkowską do Nawrot, zgubiono szarą torebkę, zawierającą puderniczkę z emali. Uprasza się o zwrot takowej za wynagrodzeniem Piotrkowska 125, mieszka 7. 5552-9

;; GIEŁDA PRACY ;;
POTRZEBNY
młody inteligentny agent do sprzedaży sztucznego jedwabiu od lat 19-22. Oferty pod „W. W. 100” do admin. „Głosu”. 5558-1
POTRZEBNY
szofer na prowincję, żonaty. Oferty pod „O. S. P. Z.” do admin. „Głosu”. 5570-1
LOKALE I MIESZKANIA
ADRESY
wolnych mieszkań wskazuje za opłatą zł. 3.— Biuro „Informator” Piotrkowska 110. 5557-1

ZAGUB. DOKUMENTY
ZGUBIONO
książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Łodzi i legitymację na jazdę rowerem wyd. przez Mag. m. Łodzi na nazwisko Władysław Jakucki Gubernatorska 11. 5545-3

KUPNO I SPRZEDAŻ
AA KUPUJE
i sprzedaje meble, dywany, futra oraz maszyny do szycia Plac najwyższe ceny. Łaźnik, Gdańska 44. Tel. 62-56. Uwaga: Za ubrania męskie placę najwyższe ceny. 5569-5

Ostatnie nowości Biblioteki Groszowej

- A. Stonimski — O dzieciach, warjatach i grafomanach.
- A. Strug — Odznaka za wierną służbę.
- Juljusz Słowacki — Wybór poezji.
- Z. Rabska — Tajemniczy podróży.
- J. Hergesheimer — Tampico — 2 t.
- Lincoln, Street, Cooper — Małżeństwo w Ameryce.
- A. Dygasiński — Dramaty Lubądzkie.
- A. Bennett — Anna z pięciu miast — 2 t.

Cena za tom 95 groszy.
W prenumeracie — 78 groszy.

Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi
Spółka Akcyjna
PIOTRKOWSKA 96.
TELEFONY: 2-59; 8-71; 8-72; 9-73.
BANK DEWIZOWY
Oddziały: Warszawa i Sosnowiec
ZAŁATWIA
INKASO, DYSKONTO, ZLECENIA GIEŁDOWE
PRZYJMUJE
WKŁADY oszczędnościowe w WALUCIE KRAJOWEJ i ZAGRANICZNEJ.

Do malowania podłóg, drzwi i okien najlepszą farbą olejną i lakierową jest 5132-20
ALBALIN
twardo i szybko wysychający.
KOSEL i S-ka,
SKŁAD GŁÓWNY:
Przejazd 8, tel. 11-21.
FILJA:
Piotrkowska 93, tel. 15-62.

FUCHS
Piotrkowska 50
— Telet. 21-6 —
FUCHS przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet w Polsce i zagran. na dogodnych warunkach.

Dr. med. **Stupeł**
Szkoła 12
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe
leczenie światłem (Roentgen, lampa kwarcowa), Elektroterapia.
Przyjmuje od 8-9 wieczór.

Dr. med. **H. Nadel**
Piotrkowska 17
choroby wewnętrzne
powrócił
przyjmuje od 4-6 po poł.

Odłot z Łodzi do Warszawy g. 9.
„ z Warszawy do Łodzi g. 15.
Przewóz 1 kg. towarów między Łodzią a Warszawą kosztuje za ledwie 50 groszy, do Lwowa, Krakowa lub Gdańska Zł. 1.—, do Wiednia Zł. 1.50.
Towar wysłany samolotem tego samego dnia przybywa na miejsce przeznaczenia.

Informacje w Łodzi
Piotrkowska 67,
tel. 311, Lotnisko 26-15

ODCISKI
ZGUBIŁAM
BRODAWKI
NIECHYBIE POWROTNIE
KLAWIOL
WYROBU LAB. CHEM. FARM.
AP. KOWAŃSKI

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.
Ogłoszenie za wiersz milimetry 1 szpaltowy
1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadstane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś tirm zagranicznych o 100 procent drożej.
Redaktor: **Gustaw Wassercud** „Wydawnictwo Powszechne” sp. z ogr. odn. W drukarni „Głosu Polskiego” Piotrkowska 80